

Burzliwe posiedzenie Rady Miasta Poznań

13 marca 2011

11 marca w Poznaniu miało miejsce posiedzenie komisji gospodarki komunalnej Rady Miasta, poświęcone budowie kontenerowego osiedla przy ul. Średzkiej. Na posiedzeniu pojawili się anarchiści i przedstawiciele organizacji społecznych, by zaapelować o „rezygnację z planu budowy osiedli tzw. kontenerów socjalnych i umieszczania w nich trudnych lokatorów”.

Osiedle kontenerowe ma stanąć w Poznaniu jeszcze w marcu br. Według zapewnień szefa Zarządu Komunalnych Zasobów Lokalowych Jarosława Pucka na razie ma tam trafić ok. 20 osób – samotnych mężczyzn, którzy nie płacą czynszów, piją i uprzykrzają życie innym. „To nie ma być alternatywa na brak mieszkań socjalnych, ale nauczka i ostrzeżenie dla innych” – twierdzi Pucek. Nie mamy gwarancji, że trafiać tam będą tylko tacy ludzie – kontrargumentował Jarosław Urbański z Federacji Anarchistycznej. „W Bydgoszczy też początkowo były takie zapewnienia, a dziś mieszkają tam kobiety, dzieci i starcy” – dodał.

Niektórych radnych oburzył brak pracy socjalnej z ludźmi, którzy mają trafić do kontenerów. „Pieniądze na ten cel były w ubiegłorocznym budżecie, ale teraz ich nie ma” – tłumaczył Tomasz Lewandowski z SLD.

Zdaniem anarchistów i przedstawicieli stowarzyszenia My Poznaniacy takie stwierdzenia to demagogia. „Nikt nie mówi o nowych mieszkaniach dla takich lokatorów. Ale władze miasta nie mogą budować slumsów!” – stwierdził Lech Mergler z My Poznaniacy.

Katarzyna Czarnota, współautorka projektu badawczego dotyczącego osiedli kontenerowych argumentowała, iż w miesiącu

zimowym za ogrzanie jednego kontenera trzeba zapłacić kilkaset złotych. W przeciwnym wypadku po kilku miesiącach pojawi się grzyb. Poza tym według opinii prawnej, sporządzonej przez niezależny zespół specjalistów Komisji Krajowej Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Inicjatywa Pracownicza, kontenery mają powstać nielegalnie. „Wspólnota mieszkańców Poznania, nigdy nie zgodziła się, aby potrzeby mieszkaniowe, które ustawowo muszą być zaspakajane przez samorząd, były rozwiązywane w obiektach (w tym przypadku kontenerach), które Prawo budowlane nie uznaje za budynki” – stwierdzono w opinii.

Ostatecznie radni skierowali do prezydenta miasta apel o wstrzymanie prac przy postawieniu kontenerowego osiedla do czasu zanalizowania skutków społecznych jego powstania.

Zdaniem prof. Romana Kubickiego kontenery „to tworzenie pewnego zjawiska, które może doprowadzić do powstania getta. Polska nie ma pomysłu jak pomóc ludziom, którzy tej pomocy potrzebują. My chcemy ich od siebie oddalić, zapomnieć, że istnieją.”

Opracowanie: Piotr Kuligowski

Źródło: [Lewica](#)